

Kot odmienił zespół

Olimpia Elbląg – Bruk-Bet Nieciecza 2-3 (2-1)

1-0 Trafarski 22

2-0 Kołodziejski 32

2-1 Smółka 37

2-2 Smółka 54

2-3 Smółka 56

Sędziował Marcin Liana (Bydgoszcz). Żółte kartki: Nowacki, Roszak – Jałocha. Widzów 1000.

Olimpia: Kuć – Kopycki, Jurgielewicz, Staniewicz, Laskowski – Nowacki, Stróż, Pietroń (70 Styś), Kołodziejski – Trafarski (77 Kowalczyk), Piotrowski (62 Roszak).

Bruk-Bet: Baran – Kleinschmidt, Jacek, Czarny, Zontek – Szałęga, Prokop, Metz (52 Cygnar), Leśniowski (25 Kot) – Smółka (87 Ryguła), Dzierżanowski (46 Jałocha).

Mecz dwóch beniaminków rewelacyjnie rozpoczęli gospodarze, którzy w pierwszych dwóch kwadransach niepodzielnie panowali na boisku. Obserwując ten fragment spotkania wydawało się, że Bruk-Bet wróci z Elbląga ze sporym bagażem bramkowym. Niecieczanie uporządkowali jednak szeregi i jeszcze przed przerwą zdobyli kontaktowego gola.

Po zmianie stron role się odwróciły i ton wydarzeniom boiskowym zaczęli nadawać goście, którzy w odstępie 120 sekund wyszli na prowadzenie. Bruk-Bet przejął inicjatywę i mógł strzelić jeszcze kilka bramek. Najlepszych okazji

nie wykorzystali jednak dwukrotnie Paweł Smółka (a i tak zaliczył hat tricka) i Patryk Jałocha. – *Przełomowym momentem meczu było wejście na boisko Piotra Kota. Nasza gra od tego momentu zaczęła wyglądać coraz lepiej, złapałszy wtedy drugi oddech i po przerwie wszystko potoczyło się już po naszej myśli* – stwierdził trener Bruk-Betu Marcin Jałocha.

(PIET)

Jak padły bramki

1-0 Po dośrodkowaniu Stróża z rzutu wolnego Trafarski strzałem głową pokonał Barana.

2-0 Trafarski podał piłkę spod linii końcowej boiska do Kołodziejskiego, który strzelił do pustej bramki.

2-1 Zontek przedart się lewą stroną, dośrodkował do Smółki, który strzałem z bliska zdobył kontaktowego gola.

2-2 Smółka wykorzystując bierną postawę obrońców Olimpii po raz drugi pokonał Kucia.

2-3 Kompletnie zagoniona defensywa gospodarzy popełniła kolejny błąd, który z zimną krwią wykorzystał Smółka.